

OLGA GARSTKA

KLASA 3 A

Katolickie Publiczne Gimnazjum

"wszystkim"

idę środkiem ulicy

a za mną miasto krzyczy

wrzeszczy same wyzwiska

że pseudo

że fetyszysta

a ja po prostu

lubię milczenie

i niby już ciemno i zimno

ja jednak widzę to ciepło

znika i znów się pojawia

to taka smutna

zabawa

pewna nie jestem niczego

jak wciąż tego samego

że kochać mnie przestałeś

i w mych wspomnieniach grzebię

jak to podarowałeś mi

siebie

w żalosnej tonę potrzebie bycia

wszystkim

Moglibyśmy

Moglibyśmy być czymś więcej,
wychodzić nocą,
wracać nad ranem
siedzieć do późna,
aż nikt nie zostanie.
rozmawiać lub milczeć
puszczać bańki mydlane,
słuchać muzyki,
wtulać się w siebie
całować powoli
i sobą być.
Moglibyśmy stworzyć coś innego
powiew Ciebie na karku mym
jednak nic z tego się nie ziści
bo jesteś
Z innym kimś.